

Kra krę mija

Dance Mom, choreografia: Wojciech Grudziński, Nowy Teatr w Warszawie i Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach



Magdalena Figzał-Janikowska

aA aA aA



fot. Bartek Zalewski

Siłą napędową spektaklu *Dance Mom* Wojciecha Grudzińskiego jest rytm. To on organizuje rytualny porządek sceniczny, w który wpisana zostaje intymna relacja choreografa z własną matką.

Na scenie czwórka performerów: Wojtek Grudziński, jego mama Ewa Grudzińska, tancerka Ewa Dziarnowska oraz kontratenor Michał Sławewski. Tworzą tymczasową, patchworkową rodzinę, w której „nie ma żadnych reguł”, a pełnione role są wymienne. Relacja matka-dziecko, która stała się pretekstem do stworzenia spektaklu, ukazywana jest zatem w zmiennych i nie zawsze oczywistych konfiguracjach. Należy traktować ją raczej jako konstrukt, który nieustannie wypełniany jest nowymi znaczeniami – w zależności od tego, kto z aktorów i w jaki sposób bierze udział w kreowaniu danej sceny. Tę wymianę podkreśla zresztą gest przekazywania sobie przez performerów plemiennej pałeczki, którą początkowo dzierży w dłoni Michał Sławewski (w obcisłym stroju, z zakrytą twarzą, przypomina postać mityczną, szamana, przewodnika, mistrza ceremonii). To właśnie Sławewski w dużej mierze buduje bardzo istotną, dźwiękową warstwę przedstawienia: wykonuje oniryczne arie Wojtka Blecharza, zarządza podręcznym instrumentarium, wyznacza rytm poszczególnych sytuacji scenicznych, prowokując określone ruchy i gesty aktorów.

Dance Mom to koprodukcja Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach oraz Nowego Teatru w Warszawie. Jej eksperymentalny charakter wynika z samego założenia projektu: Wojciech Grudziński zaangażował do spektaklu własną mamę, a relację z nią uczynił nadrzędnym tematem spektaklu. O Ewie Grudzińskiej wiemy tyle, ile wyczytać można z materiałów zapowiadających spektakl. Zostaje przedstawiona jako „wychowana na warszawskim Mokotowie córka wojskowego i księgowej, skrupulatna i wrażliwa ekonomistka z czterdziestoletnim stażem”. Nieco więcej faktów z jej biografii, jak również fragmenty archiwalnych dokumentów rodzinnych (wiersze babci Grudzińskiego, pamiątkowa fotografia, fragmenty korespondencji) odnaleźć można w „Gazecie teatralnej”, wydanej przez kielecki teatr. Te archiwalia stały się jedną z inspiracji dla teatralnego scenariusza Joanny Ostrowskiej i Pawła Soszyńskiego, którzy w dość swobodny, baśniowy sposób montują ze sobą osobiste wspomnienia performerów oraz wyśnione i wyobrażone odpowiedniki tych historii. Tym, co charakteryzuje dramaturgiczną linię spektaklu, jest nieustanne oscylowanie między sferą prywatną (autentyczna relacja Wojciecha i Ewy Grudzińskich; „rodzinne” znaczniki ukryte w kostiumach, fragmentach tekstu) a publiczną (odwoływanie się do uniwersalnych motywów i symboli, figur archetypicznych).

Wspomniana rytualność przedstawienia od początku budowana jest na kilku planach: muzycznym, choreograficznym i kostiumograficznym. Wszystkie trzy nawiązują do tradycji szamańskiej, jakiegoś mitycznego, wyśnionego obrazu świata. „Plemienne” kostiumy Marty Szypulskiej, które aktorzy noszą w pierwszych scenach przedstawienia, zostały uszyte z materiałów odnalezionych w domu babki Grudzińskiego, co zwraca uwagę na kolejną odsłonę związków mistyczno-pokoleniowych. Transowy, momentami wręcz ekstatyczny charakter, mają podszyte elektroniką arie Wojtka Blecharza, które wykonuje na scenie Michał Sławewski. Jego oniryczne wokalizy zostają skontrastowane z wykorzystywanymi w wielu scenach zrytmizowanymi partiami tekstu, opartymi na słowach dziecięcych wyliczanek.

Choreografię Grudzińskiego określić można jako minimalistyczną, ale zarazem wariacyjną – wychodzi ona od kilku prostych gestów, ruchów, układów, które następnie są rozwijane i przetwarzane w trakcie spektaklu. Można w niej dostrzec nawiązania do określonych rytuałów przejścia, a także do symboliki związanej z archetypem matki. W jednej z pierwszych scen taniec Ewy Dziarnowskiej przypomina poród, ruchy kobiety dającej życie, ale zarazem uwidacznia możliwą ekstazę związaną z tym doświadczeniem. Medytacyjny charakter ma z kolei układ taneczny z chustami (Dziarnowska i Grudzińska), bazujący na poczuciu bezpieczeństwa, bliskości i kobiecej solidarności. Najciekawsze, oparte na szczególnej intymności, wzajemnym dotyku i uścisku, są duety Wojciecha Grudzińskiego i jego mamy. Można w nich rozpoznać różne etapy kształtowania się więzi między matką a dzieckiem: począwszy od tej pierwotnej,

POWIĄZANE TEATRY



Nowy Teatr



Teatr im. Stefana Żeromskiego

PRZECZYTAJ TEŻ



Juliusz Tyszk

Starodawnie i przyzwoicie



Magdalena Figzał-Janikowska

Być jak Billy Elliot



Juliusz Tyszk

Najmłodsza dramaturgia nadchodzi!



Miłosz Markiewicz

Teatralny rachunek sumienia



Henryk Mazurkiewicz

Noga w kosmos wystrzelona



Tadeusz Łomnicki

Wywołać taką ciszę...

BĄDŹ NABIEŻĄCO



cielesnej, przez mentalno-poznawczą, po wzajemne oddalanie się czy wreszcie próbę ponownego zjednoczenia się ciał, lecz w nowych warunkach, układach i zmienionych proporcjach. W interpretacji poszczególnych gestów pomagają bez wątpienia cytaty muzyczne: rytmiczne dziecięce wyliczanki (powtarzane jak mantra słowa: „Kra krę mija, dom mija, wir mija”), *I Was Born to Make You Happy* Britney Spears (duet matki i syna) czy wreszcie piosenka z programu *Mama i ja*, emitowanego przez TVP w latach dziewięćdziesiątych (przy słowach: „Dobrze w domu być z mamą i wieczorem i rano”, performerzy projektują obraz szczęśliwej „odmieńczej” rodziny). Warto też wspomnieć o ciekawym scenicznym „przetworzeniu” animacji *Jak działa Jamniczek* Juliana Antonisza z 1971 roku. Działanie fikcyjnych maszyn z animacji zestawione zostaje z opisem tańca matki, sporządzonym przez syna.

Mimo różnorodności scenicznych ciał oraz pełnionych przez nie funkcji choreografia w *Dance Mom* nieustannie podkreśla wspólnotowy charakter projektu. Nie opiera się na eksponowaniu kontrastów między zawodowymi tancerzami a debiutującą w teatrze matką-ekonomistką – poszczególne układy ukierunkowane są raczej na zacieranie różnic, wydobywanie tego, co wspólne, znajome, oswojone. Śledząc ruchy Ewy Grudzińskiej – czy to w duetach z synem, czy też w synchronicznych układach zbiorowych – nieustannie obcujemy ze szczególnym rodzajem autentyczności, ale też ciepła i spokoju. Budowanie poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania wybrzmiewa także w manifestacie Grudzińskiej, odczytanym przez autorkę w kulminacyjnej scenie spektaklu. Choć padają tu ważne słowa – deklaracja bezwarunkowej miłości do dziecka oraz wsparcie dla osób LGBT+ – w moim odczuciu już sam udział seniorki w przedstawieniu syna okazał się najlepszą manifestacją rodzicielskiej troski i zrozumienia. Słowa, które padają w manifestacie, są zatem jedynie werbalizacją tego, co Ewa Grudzińska wyraziła już wcześniej (z większym przekonaniem i z większą mocą) w innych sferach spektaklu: barwnych queerowych stylizacjach, odważnych interakcjach z innymi performerami, wreszcie w wyrazistych, znaczących układach choreograficznych.

14-07-2021

Nowy Teatr w Warszawie i Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach

Dance Mom

koncepcja, choreografia: Wojciech Grudziński

dramaturgia: Joanna Ostrowska, Paweł Soszyński

kostiumy: Marta Szypulska

muzyka: Wojtek Blecharz

kontratenor: Michał Sławecki

reżyseria światła: Aleksandr Prowaliński

obraz: Jan Możdyński

kreacja, taniec: Ewa Dziarnowska, Ewa Grudzińska, Wojciech Grudziński, Michał Sławecki

premiera: 24.04.2021

JOANNA OSTROWSKA

WOJCIECH GRUDZIŃSKI

PAWEŁ SOSZYŃSKI

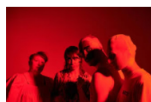
NOWY TEATR

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO

Dance Mom, choreografia: Wojciech Grudziński, Nowy Teatr w Warszawie i Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach



Fot: Bartek Zalewski



Oglądasz zdjęcie 1 z 10

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera



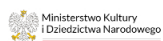
Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook